

Pierwszy przemówił ks. proboszcz Szałaśny, składając życzenia nowemu starostwu, by pracy jego towarzyszyło zawsze błogosławieństwo Boże. Następnie delegat Fedorowicz odczytał rozporządzenie cesarskie, powołujące do życia nowy urząd, a dalej wyraził nadzieję, że w starostwie oświęcimskim panować będzie jak najlepszy duch administracji politycznej. Nakoniec przemówił burmistrz Oświęcimia, Roman Mayzel, wyrażając podziękowanie i wdzięczność mieszkańców miasta z powodu kreowania tam starostwa, którego istnienie wpłynie dodatnio na podniesienie miasta.



Morderstwo polityczne w Krakowie: Zamordowany Stanisław Rybak.

Kierownikiem nowego starostwa mianowany został sekretarz namiestnictwa Ludwik Wykowski, który w czasie urzędowania w starostwie krakowskim dał się poznać jako urzędnik bardzo zdolny i energiczny. Nowe, samodzielne stanowisko da młodemu kierownikowi sposobność do okazania wybitnych zdolności organizacyjnych i administracyjnych.

### Morderstwo polityczne w Krakowie.

Niestetyż, niebawem u nas dotychczas zbrodnia dokonana została w ubiegły poniedziałek w samym śródmieściu Krakowa. Spełniono pospolite morderstwo pod osłoną pobudek rzekomo ideowych, politycznych, na wzór wielu podobnych wypadków w Królestwie. O ile jednak za kordonem tego rodzaju czynu zna wobec powszechnego rozprężenia wytłómaczyć, o tyle w kraju, rządzonego konstytucyjnie, wśród społeczeństwa kulturalnego, nie można ich tolerować, gdyż są jaskrawym naruszeniem prawa, porządku i etyki, przeciw czemu i władza i samo społeczeństwo muszą się jak najenergiczniej bronić.

Jak wspomnieliśmy, zbrodnię popełniono w samym śródmieściu Krakowa, mianowicie przy placu Maryackim obok kościoła N. M. Panny, między godziną 1 a 2 po południu. O tej porze przechodził placem Maryackim, od Rynku ku ulicy Szpitalnej, jakiś młody, skromnie odziany człowiek, a za nim krok w krok, jak gdyby śledząc tamtego, dru-



Morderstwo polityczne w Krakowie: Stanisław Rybak na miejscu zgonu.

gi, również młody człowiek, z zarzuconą na plecy peleryną. W chwili, gdy pierwszy znajdował się pod t. zw. „prałatówką“, kamienicą narożną ulicy Szpitalnej, padły nagle trzy strzały, wskutek których młody człowiek upadł zalany krwią na ziemię. Strzały owe dał idący za nim mężczyzna, który zobaczywszy, iż ofiara padła bez życia, rzucił się w ulicę Szpitalną, chcąc uciec. Zamiar ten jednak nie udał mu się, przechodnie bowiem, których w owej chwili mnóstwo było w pobliżu miejsca wypadku, a których zaalarmował huk wystrzałów i widok padającego człowieka, ujeli mordercę niezwłocznie i oddali w ręce policyi.

Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło tylko śmierć ofiary wskutek postrzału z browninga w głowę i zostawiło zwłoki na miejscu aż do chwili

przybycia komisji sądowo-lekarskiej, mordercę zaś odstawiono najpierw na inspekcję policyi, a następnie do aresztów „pod telegrafem“, gdzie przystąpiono natychmiast do przesłuchania go.

Sprawca mordu zeznał, iż nazywa się Stanisław Trudnowski, liczy lat 23, jest rodem z Warszawy, synem ubogich rodziców, poddanym pruskim. Do Krakowa przybył niedawno i tu otrzymał rzekomo od narodowego związku robotniczego rozkaz zastrzelenia Stanisława Rybaka, przebywającego od lat

paru w Krakowie a podejrzanego silnie o szpiegostwo i prowokatorstwo. Stosując się do tego rozkazu, głęboko przekonany o prawdziwości zarzutów, popełnił morderstwo, jak twierdzi, z pobudek ideowych.

Z kilkakrotnie zmienianych w pewnych szczegółach zeznań Trudnowskiego dowiedziano się o dotychczasowym życiu jego, co następuje: Urodzony 1887 w Warszawie, oddany został jako kilkunasto-



Morderstwo polityczne w Krakowie: Morderca Stanisław Trudnowski.



Polacy amerykańscy w Woli Dobrostańskiej: Grono Polaków z Ameryki w otoczeniu członków rady miasta Lwowa, z profesorem dr. Dziwińskim w pośrodku.

letni chłopiec do remizy tramwajów elektrycznych w Warszawie. W r. 1909 opuścił tę posadę, gdyż jako poddany pruski musiał wyjechać do poboru wojskowego w Bydgoszcz. Uwolniony na razie od służby wojskowej, powrócił do Warszawy, nie otrzymawszy jednak żadnego zajęcia, wyjechał znowu za granicę, mianowicie do Poznania i tam spędził